

DOBRCZE ZAGRANE

Zgierskie mózgi przepełnione są muzyką. Każdego roku ukazuje się płyta Muzyczny Zgierz – MuZgi promująca miejscowych artystów. Utwory z najnowszej płyty usłyszeliśmy podczas koncertu 8 czerwca.

Piosenka aktorska, ciężkie gitarowe brzmienie, elektryzujący funk, poezja śpiewana, hip-hop, muzyka klasyczna, jazz i blues. Artyści reprezentujący zupełnie inne brzmienia, poruszający się w odmiennych stylistykach, co roku spotykają się na tej wspólnej płycie. Łączy ich jedno. Oprócz oczywistego – pasji i zamiłowania do śpiewania i tworzenia muzyki, ich spoiwem jest miasto. Żeby utwór pojawił się na płycie MuZgi, jego autor musi być w jakiś sposób związany ze Zgierzem, tutaj mieszkać, uczyć się. – Oczywiście musi to być także dobrze zagrane – dodaje czuwający nad jakością nagrań kierownik Miejskiego Ośrodka Kultury Witold Świątczak.

Początki inicjatywy Muzyczny Zgierz – MuZgz sięgają 2008 roku. Ale pomysł na podobne wydawnictwo pojawił się już dziesięć lat wcześniej: – Od kiedy zacząłem kierować Miejskim Ośrodkiem Kultury w 1998 roku, postanowiłem zgromadzić w MOK artystów z wszelkich dziedzin sztuki, działających na terenie naszego miasta. Tak było i tak dzieje się do tej pory. Ciągłe powstają nowe zespoły, pomysły i projekty, które warto pokazywać, pojawiają się artyści, których warto promować – mówi Witold Świątczak.

Pierwsza płyta MuZgi, pomimo problemów ze sfinansowaniem, ukazała się sześć lat temu i pokazała jak różnorodny, bogaty muzycznie i pełen utalentowanych artystów jest Zgierz. Niektórym udaje się nawet zaistnieć w mediach, dotrzeć do masowej publiczności. Zespół BOSO, finaliści programu „Mam Talent!”, pojawia się na MuZgach już po raz trzeci, choć jego wokalistka swoje utwory nagrywała także wcześniej. – Julia Szwajcer jest z nami od zawsze. Od małego śpiewała w zespołach wokalnych, potem próbowała różnych rzeczy, no i razem z Alą Grzelak stworzyły BOSO. I BOSO gra – wspomina Witold Świątczak. Julia Szwajcer o projekcie MuZgi wypowiada się bardzo ciepło: – Dla BOSO to nie jest zwykła płyta. Miejski Ośrodek Kultury jest naszym drugim domem, dlatego zawsze zależy nam, żeby wszystko co z nim związane, było jak najlepszej jakości. Uważamy, że MuZgi jest świetną inicjatywą promującą zgierskich artystów i bardzo nas cieszy, że stała się już tradycją. To dla nas zaszczyt, że możemy pojawić się na płycie z tyloma różnorodnymi i ciekawymi artystami. Na MuZgach mogliśmy usłyszeć także Zuzę Nagiel, która rok temu znalazła się w pierwszej dziesiątce konkursu „Skoda Auto Muzyka” i wystąpiła podczas finałowego koncertu w studiu im. Agnieszki Osieckiej w Programie III Polskiego Radia. Na tegorocznej płycie ze swoim utworem znajdzie się finalistka ostatniej edycji „Must Be The Music”, młodziutka Kasia Świątczak. Ona także swoją przygodę z muzyką zaczynała w Miejskim Ośrodku Kultury, a wraz z zespołem wokalnym Akademia Dźwięku, pojawiła się na MuZgach już wcześniej.

Płyta rozdawana jest bezpłatnie podczas promocyjnego koncertu. Tegoroczny odbył się 8 czerwca w ogrodzie Miejskiego Ośrodka Kultury. To świetna okazja, by posłuchać MuZgowych utworów na żywo, także sami artyści chwalą sobie tę inicjatywę. – Koncerty promujące płytę zawsze są energetyczne. Dobrze się znamy i bawimy świetnie zarówno na scenie, jak i poza nią – mówi Julia Szwajcer. Bartłomiej Siepsiak, basista, który dwukrotnie pojawił się na płycie MuZgi, dodaje: – Zgierz promuje swoją kulturę, a mieszkańcy mogą poznać twórczość ze swojego miasta. Muzycy natomiast spotykają się z innymi muzykami z branży – to świetne pole do wymiany doświadczeń. Od 2009 roku ponad połowa utworów pojawiających się na MuZgach nagrywana jest w studiu w MOK, które zostało zbudowane dzięki połączeniu siły zgierskich muzyków. Końcowym etapem produkcji płyty czyli masteringiem zajmuje się w Poznaniu Piotr Madziar, jeden z najlepszych fachowców w Polsce. – On zawsze czeka na MuZgi. Mówi, że w zalewie tego, co pojawia się w mediach, ta płyta to perełka, każdy utwór nadaje się do emisji w radiu, niezależnie od gatunku. Podkreśla, że to daje mu nadzieję, że są jeszcze ludzie, którzy tworzą, a nie odtwarzają, nie

przyjmują tylko tego, co jest ogrywane w masowych mediach – mówi Witold Świątczak. „Siedzi” w branży od wielu lat. To muzyk, gitarzysta, kompozytor, autor tekstów, a oprócz tego nauczyciel, wychowawca młodzieży i animator kultury. Śmieje się, że korzysta z przywileju gospodarza i zamieszcza swój utwór na MuZgach już siódmy raz. Razem z instruktorami muzycznymi Miejskiego Ośrodka Kultury decydują, jakie utwory nadają się na płytę, a jacy wykonawcy muszą jeszcze dojrzeć, poczekać rok, coś dopracować. Udzielają wskazówek i pomagają. Niejednokrotnie zdarzały się uwagi typu: „raper – do logopedy”. Witold Świątczak podkreśla, że każdy dźwięk musi być czysto zaśpiewany, a w wypadku hip-hopowców tekst musi być zrozumiały. Kryteria, niezależnie od gatunku, są takie same: wszystko musi być na wysokim poziomie.

Co roku organizowany jest otwarty konkurs na okładkę płyty. Przeważają grafiki, ale zdarzały się także prace narysowane kredkami. Zwycięzca pierwszego konkursu i laureat kolejnych kilku edycji Stanisław Łuczak w tym roku zasiadł w jury, które wybierało okładkę MuZgów 2014.

Mówiąc o MuZgach, Witold Świątczak podkreśla jeszcze jedną rzecz: – Oprócz tego, że wydawnictwo trzyma wysoki poziom, to archiwizuje muzykę powstającą w naszym mieście.

Przeglądając albumy z poprzednich lat, widzimy, jak wiele zmian zaszło w niektórych składach. Ktoś przeszedł z jednego zespołu do drugiego, ktoś postanowił odejść od grupy i spróbować wystąpić solo, ktoś porzucił gitarę i zaczął rapować. MuZgi zarejestrowały także początki artystów, których obecnie oglądają setki tysięcy ludzi w programach telewizyjnych, są rozpoznawani poza swoim miastem.

MuZgi nie mają nic wspólnego z mózgami. Ale kiedyś na konkurs zgłoszono projekt okładki przedstawiający kilkanaście mózgów przewożonych na traktorach. – Pewnie jego autor pomyślał, że w nazwie zrobiliśmy błąd ortograficzny. Przekornie nagrodziliśmy ten projekt, był bardzo interesujący” – mówi Witold Świątczak. Pomysłodawcy płyty się nie pomylili. Mu(ó)zgi zgierzan przepełnione są muzyką.